

Wyjaśnienia do wypowiedzi dr J. Świądra
„Na marginesie pracy
„Urządzanie lasu w ustroju socjalistycznym”

Zagadnienia poruszone przez dr Świądra w wypowiedzi „Na marginesie pracy pt. „Urządzanie lasu w ustroju socjalistycznym“ są tej wagi, że wyjaśnienie ich w szerszej dyskusji należy uważać za ze wszech miar pożądane.

Na wstępie autor wypowiedzi stawia zarzut, że nie zostały należycie sformułowane różnice, jakie zachodzą między urządzaniem lasu w ustroju kapitalistycznym i w ustroju socjalistycznym.

Dr Świąder upatruje dwa źródła, z których te różnice płyną: 1) uspołecznienie lasów; 2) zastąpienie praw ekonomicznych kapitalizmu prawami ekonomicznymi socjalizmu. Nie uważam, by takie sformułowanie było słuszne, gdyż jest jedno źródło, z którego płyną różnicę jakie muszą zachodzić między urządzaniem lasu w ustroju socjalistycznym i w ustroju kapitalistycznym: zmiana ustroju społecznego, przejście z ustroju kapitalistycznego do ustroju socjalistycznego. Sformułowałem to w pierwszym zdaniu swojej pracy. Zarówno uspołecznienie lasów jako środka produkcji jak i zmiana praw ekonomicznych jest następstwem zmiany ustroju społecznego, obie zmiany są ze sobą ściśle związane i bez tych zmian nie można by mówić o zmianie ustroju. Nie uważałem za potrzebne rozwijać w pracy o charakterze urzędzeniowym zagadnień, które wchodzą w zakres ekonomii politycznej.

W dalszym ciągu dr Świąder wyprowadza następującą konsekwencję dla socjalistycznego urzędzenia lasu: nadania lasom „takiej organizacji, która zamiast maksymalnego zysku właścicielom zapewniłaby maksymalną i pod względem jakościowym najbardziej pożądaną produktyjność lasów“. Nie uważam by takie sformułowanie było szczęśliwe. Nie można podstawowego prawa kapitalizmu przeciwstawić dążności do uzyskania maksymalnej produktyjności lasu. Ta dążność nie jest bynajmniej celem, a środkiem do spełnienia podstawowego prawa socjalizmu, które wymaga zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa. Uważam, że cytowane i rozwinięte (str. 7) wypowiedzi Fortunatowa i Wasiliewa lepiej te różnice podkreślają.

Rolę urzędzenia lasu w realizowaniu wytycznych planu rozwoju gospodarstwa leśnego podkreśliłem również w pracy swojej (str. 15 i następne). Plany urzędzenia lasu muszą być w tym świetle uważane za odcinkowe projekty techniczne planów perspektywicznych, których wykonanie będzie przedmiotem corocznych, operatywnych planów, zawartych we wnioskach cięć, odnowienia, melioracji, budowy dróg itp.

Autor wypowiedzi stawia następujący zarzut: „W szczególności nie wiemy, czy w nowym urządzaniu będą obowiązywać pojęcia wieku rębności, kolej rębu, etatu rębego, ostępu, kierunku cięć itp., jakie będą kryteria określania doj-

rzałości drzewostanów, co będzie stanowić jednostkę urządzeniową, jaki będzie zakres prac terenowych, w szczególności taksacyjnych i jakie w ich wyniku zestawiane dokumenty, a nawet co będzie przedmiotem urządzenia lasu, tj. nadleśnictwo, rejon, czy jeszcze inna jednostka administracyjna, a wszystko są to wszak zagadnienia o znaczeniu pierwszorzędym“.

W związku ze zmianą ustroju społecznego muszą się zmienić przede wszystkim ekonomiczne podstawy zarządzania lasu, a mianowicie kryteria dojrzałości drzewostanów, pojęcia takie, jak wiek rębności, kolej rębności, musi się zmienić zasada trwałości, ciągłości i równomierności użytkowania, na której opierało się urządzenie lasu w ustroju kapitalistycznym. Nie muszą się natomiast zmienić środki techniczne (o ile nie wynikają one z założeń ekonomicznych, np. metody wyliczania rozmiaru użytkowania), jak zakres prac terenowych, prace taksacyjne i dokumenty zestawiane, ostęp itp. Środki techniczne będą jedynie wymagały zwiększenia precyzji w miarę jak będzie rosła intensywność gospodarstwa leśnego i w miarę jak będzie wymagało tego szczegółowe planowanie środków produkcji w gospodarstwie leśnym. Ustalenie środków technicznych jest zagadnieniem mniej ważnym, zostało jednakże poruszone zagadnienie ustalania systemu zagospodarowania i tworzenia obrębów siedliskowych.

Na pierwszy plan wybijają się zagadnienia ekonomiczno-urządzeniowe: zagadnienie ustalenia właściwej zasady dla organizacji technicznej produkcji w gospodarstwie leśnym i zagadnienie ustalenia wieku dojrzałości drzewostanów. Pierwsze zagadnienie zostało naświetlone i sformułowane zasadę rozszerzonej reprodukcji w gospodarstwie leśnym. Opracowanie zagadnienia ustalania wieku dojrzałości drzewostanów wiąże się ściśle z opracowaniem planu rozwoju gospodarstwa leśnego i nie mogło być opracowane w oderwaniu od niego. Słusznie dr Świąder podkreślił, że „nowe zasady urządzeniowe dopiero torują sobie drogę i w praktyce polskiej znalazły, jak dotąd, zastosowanie w stopniu nieznacznym“ Nie mogły one też znaleźć swego rozwiązania w pierwszej mojej pracy, gdyż nauka rozwiązuje problemy stawiane przez praktykę. Specyficzne warunki, w jakich znajduje się polskie gospodarstwo leśne, wysuwają własne problemy, które muszą być rozwiązane w sposób oryginalny. Autor wypowiedzi niestety czyni zarzut, że nie wykorzystałem dłuższego doświadczenia i nowszej literatury, jakie ma w zakresie urządzenia lasu Związek Radziecki. Przeczą temu cytowane wypowiedzi Wasiliewa i Fortunatowa, którzy precyzują zadania zarządzania lasu w ustroju socjalistycznym. Zagadnienie pokrycia zapotrzebowania na drewno w Związku Radzieckim, gdzie istnieją olbrzymie rezerwy surowca, są zupełnie innej natury niż u nas, gdzie lasy są zniszczone a rezerw brak. Poza tym nowa literatura z zakresu zarządzania lasu (podręcznik Bajtina, Baranow, Gernic, Kreslin i Motowilow: Osnovy lesoustrojstwa. Moskwa—Leningrad, 1950) stała się dla mnie dostępna dopiero w chwili, gdy praca została oddana do druku (czerwiec 1951). Zresztą podręcznik ten wywołał dosyć ostrą krytykę i to właśnie w zakresie przyjętych założeń ekonomicznych (W. I. Perechod: Nieobchodymija, po niedostatecznej posobie po lesoustrojstwie. Lesnoje choziajstwo, 1952).

Osobną uwagę należy poświęcić słowom dra Świądra, który staje na stanowisku, że zasada trwałości, ciągłości i równomierności użytkowania powinna zachować swoją ważność również w ustroju socjalistycznym.

Na wstępie chciałbym wyjaśnić, że sformułowanie tej zasady podane przez autora wypowiedzi nie zupełnie odpowiada sformułowaniom podawanym przez burżuazyjnych teoretyków urządzenia lasu (np. Baadera), a mianowicie nie została podkreślona waga, jaką zasada trwałości, ciągłości i równomierności użytkowania kładzie na realizację obrazu lasu normalnego. Stwierdzając, że zasada

ta, tak jak ją rozumiał Baader, jest sprzeczna z zasadą rozszerzonej reprodukcji — poddałem ją krytyce.

Zasada bowiem trwałości, ciągłości i równomierności użytkowania żądała wprowadzenia i utrzymania normalnego (tj. odpowiadającego idei lasu normalnego) ustosunkowania klas wieku jak i utrzymania normalnego zapasu. Dążność ta zupełnie wyraźnie występuje o ile przeanalizujemy wzory służące do obliczania rozmiaru użytkowania. Obliczanie etatu powierzchniowego w oparciu o powierzchnię trzech ostatnich klas wieku nie jest niczym innym jak stopniowym dążeniem do unormalnienia ustosunkowania klas wieku, przez ustalenie jednolitego użytkowania na przeciąg 60 lat bez względu na obecny rzeczywisty stosunek powierzchni drzewostanów dojrzałych do powierzchni niższych klas wieku. Im bardziej odbiegała powierzchnia najstarszej klasy wieku od normalnej, tym większe ofiary ekonomiczne musiało ponosić gospodarstwo leśne dla unormalnienia ustosunkowania klas wieku. Podobnie inne wzory stosowane przez urządzenie do obliczenia rozmiaru użytkowania rębego prowadziły do unormalnienia klas wieku, co było połączone z mniejszymi lub większymi stratami na przyroście. Jedynie etat wyliczony na podstawie powierzchni drzewostanów dojrzałych i negatywnych nie był tą dążnością obciążony.

Dążność do doprowadzenia zapasu do wysokości zapasu normalnego, bez względu na rzeczywiste ustosunkowanie klas wieku (a nie jak dr Świąder precyzuje: możliwie pełnego zapasu, w sensie możliwie pełnego zwarcia i zadrzewienia, wszystkich wchodzących w skład lasu drzewostanów, przy możliwie absolutnym braku nieodnowionych zrębów, halizm i płazowin), wynika ze wzorów dla określania masowego rozmiaru użytkowania. Wzory te biorą pod uwagę zawsze stosunek zapasu rzeczywistego do zapasu normalnego (obliczonego przy normalnym ustosunkowaniu klas wieku) dla określenia etatu masowego. Ta niedogodność metod masowych była wielokrotnie podkreślana (np. Röhr: *Geschichtliche Entwicklung und waldbauliche Bedeutung der Vorrats- und Zuwachsmethoden*).

Dlatego nie można się zgodzić z dr Świądrem, że „postulaty zasady trwałości dochodów drzewnych i oparte na niej lasu normalnego są tylko postulatami, które mogą być realizowane jedynie w określonych warunkach i przy określonym stanie faktycznym lasu. W braku tych warunków pozostaje jedynie obowiązek dążenia do ich stworzenia, co jak wiadomo jest zadaniem każdej normy w ogóle“.

O ile mi wiadomo wyżej przedstawione wzory do obliczania etatu użytkowania były zawsze stosowane w urządzeniu, bez względu na to czy istniały warunki dla realizacji lasu normalnego, czy tych warunków nie było. Etat użytkowania obliczony tymi wzorami zawsze dążył do unormowania lasu rzeczywistego, co zawsze było połączone z mniejszymi lub większymi stratami na przyroście masy.

Nie można się zgodzić również z dr Świądrem, że zasada trwałości dochodów drzewnych nie stoi w sprzeczności z zasadą rozszerzonej reprodukcji. Wzmożenia przyrostu nie można osiągnąć przez dążność do unormalnienia lasu rzeczywistego, gdyż dążność ta przekreśla istniejące w lesie rzeczywistym warunki dla produkcji leśnej, wyrębiając zapas produkcyjny przed osiągnięciem stanu dojrzałości lub przetrzymując go, co jest związane ze stratą przyrostu, a często i jakości technicznej drewna.

Niewątpliwie urządzenie lasu w ustroju kapitalistycznym dążyło również do nadania lasom takiej organizacji, która zapewniłaby maksymalną produktywność lasu dla powiększenia zysku właścicieli lasu. To podniesienie produkcyj-

ności osiągane było poprzez niszczenie naturalnych możliwości produkcyjnych gleby równoległe ze zwiększonym wyciskiem robotnika. W stałym obniżaniu okresu produkcyjnego przejawiała się sprzeczność między dążnością do maksymalnego zysku, a przyrodniczymi warunkami produkcji w gospodarstwie leśnym (długi okres produkcji, pozostawianie zapasu drzewnego w postaci nieczynnej). A więc w dążności do uzyskania największego zysku prowadzono w lesie dewastacyjną gospodarkę nie tylko wbrew zasadzie trwałości, ciągłości i równomierności użytkowania, a nawet przy stosowaniu tej zasady. Zwalczanie tej zasady przez zasadę trwałości produkcji miało inne przesłanki w ustroju kapitalistycznym niż wykazywanie nieprzydatności obu tych zasad w ustroju socjalistycznym. Zasada rozszerzonej reprodukcji stawia podobnie jak zasada trwałości produkcji na pierwszym miejscu dążność do wzmożenia przyrostu, jednakże musi uznawać konieczność istnienia zapasu produkcyjnego (czego nie podkreślała zasada trwałości produkcji), gdyż bez tego nie jest możliwe wzmożenie produkcji w gospodarstwie leśnym.

W ustroju socjalistycznym nie ma sprzeczności między dążnością do pokrycia stale rosnących potrzeb społeczeństwa, a przyrodniczymi warunkami produkcji leśnej. Wzmożenie zdolności produkcyjnej gleby, zwiększenie wydajności drzewostanów, pielęgnacja zapasu i przyrostu — to środek dla pokrycia rosnącego zapotrzebowania na drewno. W tym kierunku muszą być ześrodkowane wszystkie środki techniczne, zapewniające maksymalne wykorzystanie sił przyrody w procesie produkcji. W tym kierunku muszą być podejmowane środki mające na celu stworzenie odpowiednich warunków ekonomicznych dla podniesienia intensywności w gospodarstwie leśnym. W ten sposób rozumiana zasada rozszerzonej reprodukcji nie potrzebuje być uzupełniana żadną inną zasadą, ani nie może być kępowana dążnością do unormalniania klas wieku.

Z wypowiedzi dr Świądra wynika, że dąży do zabezpieczenia gospodarstwu leśnemu trwałości i ciągłości produkcji; stąd wynika jego obrona zasady trwałości dochodów drzewnych. Ta dążność musi być zawarta w zasadzie, która będzie obowiązywać urządzenie lasu w ustroju socjalistycznym. Jednakże trzeba zrozumieć, że zupełnie inaczej musi się ona przejawiać obecnie niż przejawiała się ona w zasadzie trwałości, ciągłości i równomierności użytkowania, sprecyzowanej w oparciu o las normalny. Zasada ta bowiem uważała, że zabezpieczyć trwałość i ciągłość produkcji leśnej może jedynie las normalny. Dzisiaj wiemy, że las normalny nigdzie nie został zrealizowany, a ciągłość i trwałość produkcji istnieje w gospodarstwach leśnych. Dziś wiemy, że zabezpieczyć trwałość i ciągłość produkcji leśnej może jedynie właściwe gospodarowanie siłami przyrody w lesie i stworzenie właściwych warunków ekonomicznych dla produkcji leśnej. Zasada trwałości, ciągłości i równomierności użytkowania mogła w oparciu o las normalny zabezpieczyć jedynie równomierność użytkowania, a nie trwałość i ciągłość produkcji, gdyż zupełnie nie uwzględniała wpływu przyrodniczych warunków produkcji i długości okresu produkcyjnego na trwałość i ciągłość produkcji.

Dlatego jestem przeciwny nadawaniu zasadzie trwałości, ciągłości i równomierności użytkowania nowej treści i pozostawienie samej tylko nazwy. Spowoduje to nieporozumienia. Nowej treści musi odpowiadać nowa nazwa. Uważam, że nadanie nowej zasadzie nazwy rozszerzonej reprodukcji jest słuszne, gdyż podkreśla dążność do wzmożenia produkcji w gospodarstwie leśnym z zachowaniem trwałości i ciągłości tej produkcji. Uważam, że dążność do zachowania trwałości i ciągłości produkcji w gospodarstwie leśnym została dostatecznie silnie podkreślona w sformułowaniu tej zasady w mojej pracy (str. 18).

Oceniając dzisiaj swoją pracę z perspektywy dwu lat nie mogę zaprzeczyć, że zawiera ona pewne niedociągnięcia i niektóre sformułowania ująłbym już dzisiaj inaczej, szczególnie odnośnie zadań jakie urządzenie lasu ma do spełnienia przy opracowywaniu planu rozwoju gospodarstwa leśnego i przy jego realizacji w specyficznych warunkach produkcji leśnej. Jednak zdaje mi się, że w pracy tej wykorzystałem w pełni doświadczenia Związku Radzieckiego dla ustalenia roli urządzenia lasu w ustroju socjalistycznym. Praca ta zasygnalizowała szerokim rzeszom leśników, że dotychczasowe zasady urządzenia lasu muszą być poddane rewizji i poinformowała w jakim kierunku pójdą sformułowania nowych zasad. Trudno żądać, by pierwsza praca w tym zakresie mogła rozwiązać wszystkie zagadnienia, jakie nasuwają specyficzne warunki, w których znajduje się gospodarka leśna w Polsce. Zachodzi więc konieczność, by dalsze prace wyjaśniły to, czego pierwsza praca nie wyjaśniła lub wyjaśniła w sposób niedostateczny.